GŁOS POMORSKI

Nr. 244 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 50 mk**



Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **900** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **990** mk. — pod opaskę w Polsce 1150 mk., do Niemiec i W. M. Gdańska 350 mk. niem., do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilings, do Stanów Zjednoczonych 25 centimes. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr 201193 Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie i 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie i 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** środa, dnia 18 go października 1922 | Telefon Nr. **50** i **61**.

Witos pobity w własnym okręgu za bluźnierstwo

Musiał ukryć się pod stołem.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł Witos został na własnym wiecu wyborczym w Grybowie (Małopolsce) pobity.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, przedstawiciela Piastowców, poprosił o głos jeden z przeciwników P. S. L. i powiedział m. i.: „Zeszliśmy się tutaj, aby pracować w zgodzie, jedności i po bożemu", na to p. Witos prosił przewodniczącego o głos i w ten sposób się odezwał: „Pan Bóg jest w kościele potrzebny — my w polityce Pana Boga nie potrzebujemy"!

Ludzie zdrowo myślący, znajdujący się na wiecu, nie mogli znieść bluźnierstwa i rzucili się z kijami na posła Witosa.

Poseł Witos skrył się pod stołem prezydjalnym, oczekując zmiłowania Bożego, które przedtem uważał za niepotrzebne, i pomocy policji, która niebawem nadeszła, pozwana przez jednego z sympatyków pod stołem skrytego p. Witosa.

Policja wyratowała p. Witosa z przykrej sytuacji i odprowadziła na stację. W ten sposób odjechał p. Witos, któremu towarzyszyły całe rzesze ludzi na dworzec, drwiąc sobie z niego.

To samo spotkało p. Witosa kilkanaście dni temu na wiecu w Nowym Targu, gdzie był dotychczas autorytetem.

Komuniści i pepesowcy — bracia mleczni.

Warszawa. (Tel. wł.) Policja warszawska nie umyślnie wypłatała figla przykrego Pol. Partji Komunistycznej. Skonfiskowała ona wczoraj odezwę komunistyczną, która była niczem innem, jak kopią odezwy P. P. S. wydrukowaną 30 września br.

Komuniści uznali ją za swoją, jednak aby wykazać, że są inaczej traktowani niż P. P. S., przedrukowali ją. — W ten sposób udowodnili, że odezwy P. P. S. mogą być również dobre dla Komunistów, tylko brak marki P. P. S. naraził ją na konfiskatę.

Szczegóły krwawych walk w Berlinie.

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent berliński „Rzeczypospolitej" donosi o zajściach niedzielnych w Berlinie:

Przed rozpoczęciem manifestacji zjawili się komuniści w okolicy cyrku Buscha i umieścili się w bocznych ulicach, prowadzących do cyrku. Znamienną rzeczą było, iż między przywódcami bojowych oddziałów komunistycznych widziano wielu Rosjan. Pierwsi uczestnicy zgromadzenia, którzy zjawili się przed cyrkiem, zostali napadnięci i powaleni na ziemię uderzeniami sztyletów, pałek gumowych, lasek itd. Następnie komuniści wtargnęli do budynku, w którym znajdowała się straż złożona z sześciu urzędników policyjnych. Urzędników tych napadnięto, rozbrojono i ciężko pobito. Policja miała jednak w pobliżu cyrku skonsygnowane większe oddziały, które pozostawały w pogotowiu. Kiedy patrol, złożony z kilku urzędników policyjnych na rowerach, przybył do cyrku Buscha, napadli ich komuniści i ciężko pobili, a rowery skradli. Jeden z urzędników otrzymał uderzenie sztyletem w twarz, a drugi w plecy. Prócz tego skradziono im szable.

W tej chwili wypłynęły z wszystkich wejść cyrku wielkie masy uczestników zgromadzenia Związku Wolności i Porządku. To było dla komunistów hasłem do gwałtowniejszego ataku. Rzucili się oni ze sztyletami i kastetami na członków zgromadzenia, z których wielu zostało ciężko ranionych. Jednakże i ci ostatni zaczęli się bronić i zranili wielką liczbę komunistów. Tymczasem nadciągnęły liczne oddziały policji bezpieczeństwa, które musiały rozpocząć z komunistami walkę, nie używając jednak broni palnej. W tej walce brały udział dwie kompanje policji bezpieczeństwa. W sali zebrania toczyła się przez godzinę ciężka walka, podczas której budynek cyrku został zdemolowany. W czasie walki jeden z urzędników policyjnych otrzymał pchnięcie w serce, drugiemu zaś rozwalono głowę uderzeniem siekiery. Dwóch uczestników zgromadzenia zostało wrzuconych do Sprewy, skąd ich dopiero rybacy wyratowali. W końcu jednak udało się policji rozpędzić manifestantów bagnetami.

Rzeczą charakterystyczną dla nowej roboty komunistów jest, iż już wczesnym rankiem urządzili w bezpośredniem pobliżu cyrku Buscha wielki magazyn sanitarny z licznemi noszami i potrzebnym materjałem opatrunkowym. Do manifestacji najęli komuniści około 2 tysięcy robotników i wypłacili im za współudział odpowiednie odszkodowanie.

Po rozproszeniu komunistów odbyło się zgromadzenie w dalszym ciągu pod osłoną silnego oddziału policji.

Przez cały dzień trwały aresztowania. Na samem miejscu zaburzeń aresztowano około 90 osób. Śledztwo prowadzone jest bardzo energicznie, chodzi mianowicie o wynalezienie inicjatorów wczorajszego napadu komunistów.

W kołach politycznych Niem. Nar. Partji panuje niesłychane oburzenie. Zwalają oni całą winę zaburzeń na prezydenta policji, który wiedząc o tym planowanym napadzie nie przedsięwziął odpowiednich środków.

Gen. Sikorski w Paryżu.

Paryż, (PAT.) Gen. Sikorski w obecności oficerów swojej świty i członków poselstwa polskiego w Paryu złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

Paryż. (PAT.) W piątek wieczorem generał Sikorski wydał w hotelu Rite obiad na cześć głównych kierowników armji francuskiej. W przyjęciu wzięli udział między innymi minister wojny Maginot, szef francuskiego sztabu generalnego gen. Buat, generał Lerond inspektorowie armji francuskiej itd. Generał Maginot i radca poselstwa p. Wielowiejski wygłosili mowy, w których podkreślili serdeczną przyjaźń między Francją a Polską.

Paryż. (PAT.) Generał Sikorski odbył szereg konferencji ze szefem sztabu generalnego Buatem oraz innymi generałami francuskimi w sprawach dotyczących współpracy obu sztabów generalnych: francuskiego i polskiego.

Między innemi całkowicie porozumiano się co do roli francuskiej misji wojskowej w Polsce. Misja ta, która liczy obecnie około 90 oficerów, będzie ulegała stopniowej redukcji. Pozostaną na miejscu tylko oficerowie bezwzględnie potrzebni.

Obie strony uznały w równej mierze pożyteczność studjów uzupełniających oficerów polskich we Francji. Liczba oficerów Polaków studjujących we Francji będzie stopniowo powiększana, równolegle ze stopniową likwidacji misji francuskiej w Polsce. Konferencja między generałem Sikorskim a generałami francuskimi dotyczyła również szeregu kwestji z zakresu wszelkiego rodzaju materjałów technicznych do armji polskiej oraz współdziałania w zakresie przemysłu obu krajów.

Paryż, (PAT.) Odjazd generała Sikorskiego do Warszawy wyznaczony został na wtorek wieczór. W poniedziałek generał Sikorski na zaproszenie marszałka Peta na odwiedzi Verdun.

Przyjaźń enpeerowsko-żydowska.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wiecu w Gostyninie przedstawiciel N. P. Ru. p. Gosławski zwracał się w swem przemówieniu do Żydów, aby na listę 4 (żydowskiego Bundu) głosowali.

Po ugodzie grecko-tureckiej.

Kostantynopol. (Pat-Havas.) Główny komisarz grecki Sinokolis podpisał protokół w Mudanji.

Atteny. (Pat-Havas.) Rząd wydał głównodowodzącemu armji greckiej rozkaz rozpoczęcia ewakuacji Tracji.

Konstantynopol. (Pat-Havas.) Ewakuowanie linji Czataldzy miało się rozpocząć 16. 10. około północy pod kontrola sojuszników. W tym celu znajdujące się na linji Czataldzy wojska francuskie i angielskie przekroczyły linję graniczną.

Gdańsk, 17. X. (Tel. wł. *Mrk. pol. 27,20—27,50, dolary St. Zj. 2850—2900.*

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

Komunikat

do prezesów wszystkich kół Chrześc. Narod. Str. Pracy na Pomorzu.

Generalny Sekretarjat przekazał na ręce każdego prezesa naszego koła pewną ilość egzemplarzy „Głosu Pomorskiego", jako materjał agitacyjny na czas wyborczy.

Wobec tego, że częstokroć przekazane gazety wcale nie dochodzą lub nie regularnie do Szan. Kolegów, prosimy wnieść reklamacje natychmiast do agentur pocztowych, a w razie bezskuteczności uwiadomić Generalny Sekretarjat, który niezwłocznie zainterpeluje Dyrekcję Poczt i Telegrafów i domagać się będzie ukarania winnych.

Grudziądz,, 17 października 1922 r.

Feliks Jeuthe.

Z ostatniej chwili.

Zjazd górników i hutników.

Katowice, 17. 10. (PAT.) Drugi dzień (poniedziałek) zjazdu górników i hutników Rzeczypospolitej otwarto o godz. 9 rano — rozpoczął się referatami, których wygłoszono 14. O godz. 4 po poł. w sali magistratu odbyło się ogólne zebranie, które zagaił prezes stowarzyszenia polskich inżynierów górników i hutników inż. Witold hr. Zagajło, jako przewodniczący zjazdu trzeciego. Na zebraniu odczytano wniosek i rezolucje powzięte w dyskusjach porannych skierowane do zarządu stowarzyszenia oraz depesze powitalne. Przewodniczący zjazdu prezes inż. hr. Zagajło w imieniu uczestników zjazdu i stowarzyszeń wyraził podziękowanie na ręce burmistrza dra. Górnika za gościnne przyjęcie, jakiego zjazd doznał. W końcu przewodniczący inż. Zagajło po krótkiem przemówieniu, w którem podniósł znaczenie zjazdu z punktu widzenia interesów państwowych zamknął zjazd pod hasłem „Do pracy koledzy. O godz. 9 odbył się wydany na cześć uczestników zjazdu przez miasto Katowice raut, który się przeciągnął do późnej nocy.

Naczelnik Państwa w podróży.

Łuck. P. naczelnik Państwa przybył tu wczoraj przed południem i po defiladach i zwykłych uroczystościach wziął udział w poświęceniu sztandaru Związku Strzeleckiego.

— Jak podróż p. naczelnika Państwa wyzyskiwana jest w celach partyjnych, wynika z następującego doniesienia Polskiej (urzędowej) Agencji Telegraf.:

„Naczelnikowi Państwa przedstawiły się delegacje miasta Łucka, powiatu łuckiego, kowelskiego, rowieńskiego i horochowskiego ze starostami na czele. Wyróżniły się przemówienia Ukraińców pełne czci dla naczelnika oświadczające się za zgodą polsko-ukraińską. W tym duchu przemawiał przedstawiciel Proswity, dyrektor ukraińskiego gimnazjum p. Własewski, oraz przedstawiciel nowego stronnictwa politycznego — Ukraińska Jedność Narodową.

W gorących słowach złożyli hołd naczelnikowi przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego oraz gminy żydowskie. Dłuższe serdeczne przemówienie wygłosił w imieniu polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" p. Eugeniusz Starczewski. Naczelnikowi Państwa złożono wiele próśb które odbierał szef kancelarji cywilnej p. Car. Wychodzącego z sali recepcyjnej naczelnika żegnano owacyjnymi okrzykami. Nastrój w mieście radosny.".

—** **Straszne nieszczęście kolejowe** zdarzyło się dziś rano o godzinie 5-tej na dworcu w Laskowicach.

Pociąg wycieczkowy zdążający z Tczewa zderzył się na stacji w Laskowicach z pociągiem towarowym. Winę ponosi służba kolejowa.

Pociąg wiózł wycieczkę szkoły chorążych z Chełmna. Rannych jest 35 kursistów, między temi 8 ciężko rannych, jedna osoba bardzo ciężko ranna (nadkonduktor).

Ruch kolejowy został podjęty o godzinie 8-tej rano.

Bliższe szczegóły podamy jutro.

N. P. R. obiecuje.

(Dokończenie.)

III.

Zaopatrzenie inwalidów.

Dotąd zupełnie zawodzi. Ustawa odnośna, uchwalona dzięki usilnym zabiegom Chrześcijańskiej Demokracji już 18 marca 1921 r. nie znalazła dotychczas zastosowania. Inwalidzi, wdowy i sieroty są z tego powodu słusznie zupełnie rozgoryczeni, głód własny i dzieci rzuca ich w objęcia rozpaczy.

Z tego pragnie skorzystać N. P. R., twierdząc w swej odezwie obłudnie, że **inwalidzi** pokrzywdzeni z powodów niewykonania ustawy inwalidzkiej z roku 1921, **znajdują w N. P. R. gorących jak** dotychczas, **obrońców**. Walczyć bedziemy — tak mówi dalej odezwa N. P. R. — z całą energją o wykonanie tej ustawy, oraz za nadaniem inwalidom pierwszeństwa przy udzielaniu koncesji przez rząd i samorządy.

„Jak dotychczas? — W czem się dotąd gorąca obrona inwalidów i wdów przez N. P. R. objawiła? — **Posłowie ztej partji świecili na posiedzeniach komisji inwalidzkiej czestokroć nieobecnością; jeden z nich w roku 1920 zamiast siedzieć w komisji, jeździł do Poznania po tanie kiełbasy.** — N. P. R. złożyła w Sejmie w kwestji inwalidzkiej dwa czy trzy wnioski, o których przeprowadzenie wcale się nie troszczyła. Z jednej strony domagała się, aby żydom odebrano koncesje, a z drugiej strony weiągała do lewicowej większości rządowej żydów, wiedząc bardzo dobrze, że rząd przez żydów popierany, nie będzie odbierał żydom koncesji.

Czy to można nazwać gorącą obroną inwalidów i wdów? — Nie, bo stanowisko zajete w stosunku do inwalidów i wdów przez N. P. R., jest zdradą interesów inwalidzkich.

IV.

„Pracy i chleba". — Walka z drożyzną.

I takie hasło popularne rzuca N. P. R. zbiedzonym masom. Czy szczerze?

Pracy dla bezrobotnych będziemy mieli tylko wówczas, jeżeli wszelkiemi siłami starać się bedziemy o uruchomienie przemysłu. Tymczasem N. P. R. ten przemysł nasz zwalczała i narówni z socjalistami niszczyła. Czy sądzi ona, że przez wymyślanie stworzy warsztaty pracy? — Niech więc najpierw zmieni swoje stanowisko w stosunku do przemysłu, niech pokaże, że szczerze pragnie jego rozwoju, wtenczas będzie można wierzyć ·że bezrobotnym chce dać pracę. Dziś w szczerość N. P. R. wierzyć nie można. Patrzano przecież na to, jak N. P. R. przez unifikację kilkaset robotników (naprzykład w zakładach wojskowych) pozbawiła warsztatów pracy, jak przez głosowanie za monopolem przyczyniła się do zamknięcia szeregu fabryk i wyrzucenia kilkutysięcy robotnic i robotników na bruk.

N. P. R. rzekomo walczyć będzie o chleb. Tak mówi jej odezwa, a klub poselski N. P. R. przyczynił się głosami swemi do obniżenia wydajności, rolnictwa, a więc do zmniejszenia wydajności co do chleba. Czyż w ten sposób pragnie N. P. R. zaspokoić głód mas biednych?

Dziś całe społeczeństwo jęczy pod ciężarem drożyzny. N. P. R. wie o tem i pragnąc pozyskać głosy, obiecuje walczyć z tą zmorą. Znów pytamy, czy można wierzyć? — Nie! — Dotychczasowy klub poselski N. P. R. opowiada przecież o sobie że walczył z drożyzną. Jest to kłamstwo wierutne. Trzeba sobie uprzytomnić, że drożyzna jest skutkiem spadku wartości naszej marki. Waluta nasza nie upadała nigdy tak zastraszająco szybko i gwałtownie, jak obecnie pod rządem lewicowym p. Nowaka, popieranym przez N. P. R. Gdyby partja ta istotnie pragnęła walczyć z drożyzną, byłaby powinna głosować przeciwko rzadowi obecnemu, a za gabinetem Korfantego jako rządem gwarantującym rozumną gospodarkę finansową.

Zapowiedź enpeerowska walki z drożyzną jest więc obłudnym frazesem.

V.

Kara śmierci na paskarzy.

Drożyzna jest w pierwszym rzędzie skutkiem dewaluacji. Niemałą jednak rolę odgrywa spekulacja paskarzy wyzyskujących położenie w haniebny sposób dla własnych korzyści. Słusznie woła społeczeństwo całe: „Paskarzom szubienice!".

N. P. R. chcąc przymilić się wyborcom, podchwytuje ten głos i twierdzi, że żądać będzie w przyszłym Sejmie dla paskarzy kary śmierci. Czyż można wierzyć? — Nie! — **Bo N. P. R. głosowała w Sejmie przy obradach nad Konstytucją przeciw karze śmierci wogóle, a więc także przeciw karze śmierci na paskarzy.** A nowy klub N. P. R. ma przecież wzorować się na działalności dotychczasowych swoich posłów.

VI.

Zaprzestanie druku marek.

Rzeczą jest jasną, że Państwo tak długo nie uzdrowi finansów dopóki nie stworzy sobie obfitych źródeł dochodów. U nas zamiast szukać tego źródła w bezpośrednich podatkach, puszczono w ruch maszynę drukarską. Nie mając na miljardy wydrukowanych pieniędzy papierowych pokrycia, obniżono wartość waluty i zaostrzono drożyznę. Czuje to także N. P. R. i dlatego obiecuje żądać zaprzestania druku marek. Trzeba się jednak zapytać, dlaczego nie zrobiła dawniej tego już, dlaczego zawsze głosowała za każdą nową emisją, czyli za drukiem nowych banknotów?. —

Wszystkim powyżej przytoczonym, a i innym, zawartym w odezwie Narodowej Partji Robotniczej (lista Nr. 7) obietnicom **wierzyć więc nie można.**

N. P. R. czuje słabość swą i bliską klęskę i dlatego uderza obecnie w bolączki naszego życia codziennego i obiecuje, obiecuje, obiecuje, aby tą drogą zdobyć stracone w szerokich masach zaufanie.

Nie tędy droga! Chcąc naprawić stosunki, trzeba było pracować już dawniej a nie obiecywać dopiero teraz **w obliczu wyborów.**

Z pobytu Pierwszej Pływającej Wystawy Wiślanej w Grudziądzu.

Już w maju br., t. zn. niespełna w trzy miesiące po założeniu Spółki „Polskie Wystawy Ruchome", rozeszła się wiadomość, że zarząd tejże spółki organizuje na Wiśle Wystawę Pływającą. Wszystko przemawiało za tem że pierwszą dużą wystawę ruchomą należy urządzić tylko na Wiśle, na rzece dążącej środkiem kraju i łączącej, co najważniejsze, wszystkie trzy dzielnice naszego Państwa.

Otwarcie wystawy odbyło się w Krakowie, skąd wyruszyła w podróż w dół Wisły, zatrzymując się w trzydziestu kilku punktach, między któremi znalazło miejsce również nasze miasto Grudziądz, i w dniu 4 października 1922 r. o godzinie 12 w poł. na zaproszenie dyrektora Wystawy p. Wł. Giesztora przybyły reprezentacje wszystkich władz cywilnych i wojskowych delegacje przemysłu i handlu i przedstawiciele prasy, w obecności których odbyło się otwarcie Wytawy. Po przywitalnem przemówieniu dyrektora nastapiło zwiedzenie wystawy.

Całość wystawy okazała sie po mistrzowsku zorganizowania. Pomimo wielu trudności i ogromnych kosztów udało się zarządowi w zupełności celowo wyzyskać stosunkowo małe przestrzenie na zwyczajnych berlinkach, odpowiednio według koniecznych wymagań przerobionych.

Z braku miejsca trudno wszystkie przeszkody i trudności, na jakie wystawa napotykała, wymienić, lecz na fakt musimy wskazać, że pomimo użycia niegłęboko zanurzających się statków, bez przekopywań Wisły na kilometrowych przestrzeniach nie można było płynąć, okoliczność ta jest niezbitym dowodem, że regulacja Wisły jest tak konieczną i niezbędną, jak chleb powszedni.

Komplet wystawy składał się z dwóch berlinek, barki i jednego parowca. Po przeprowadzeniu różnych przeróbek zewnętrznych i wewnętrznych, z tych ciemnych komór berlinek uzyskano na całej przestrzni 6 dużych i widnych sal wystawowych, zabezpieczonych od deszczu, o ogólnej przestrzeni użytkowej około 800 m^2. Również górny pokład jednej berlinki przysposobiono na wystawę, gdzie uzyskano około 600 m^2 przestrzeni użytkowej. Pozatem Wystawa zawierała pomieszczenia dla restauracji, kuchni, kinematografu, biur Zarządu Wystawy, biur Poczty i Pocztowej Kasy Oszczędności. Reszta ubikacji została przeznaczona na składy towarowe składy na węgiel oraz mieszkanie dla 60-ciu osób, jadących razem z wystawą. Pokłady górne również były zabezpieczone od deszczu zapomocą brezentów.

W tych sześciu salach i na jednym pokładzie znajdowały się eksponaty około 120 różnej branży firm, z których najpoważniejsze wyliczamy:

S a l a I. Krakowska Fabryka świec i wyrobów woskowych „Gloria" wystawiła w przepięknym kiosku najrozmaitsze wyroby ozdobnych i zwyczajnych świec woskowych jakoteż parafinowych.

Fabryka chemiczna „Koloryt" Wł. Kossowskiego i Ski w Warszawie, która poważnie obecnie konkuruje z obcemi wyrobami, wystawiła swoje różnokolorowe barwniki, dorównywujące wyrobom zagranicznym. „Cyrkon" Tow. Akc. Fabryka lamp elektrycznych w Warszawie pokazało komplet lamp elektrycznych gazowych i wattowych.

S a l a II. Fabryka Wyrobów Koszykarskich, Tow. Akc. w Bydgoszczy, ozdobiła swojemi meblami środkową część drugiej sali wystawowej. Następnie Sp. Wydawnicza „Przemysł i Handel" w Warszawie jakoteż Zakłady Wydawnicze od dawna istniejącej firmy M. Arcta w Warszawie, podały wszystkie najnowsze wydawnictwa społeczno-kulturalne.

S a l a III. Spółka Wytwórcza Polskich Rymarzy i Siodlarzy w Warszawie wyłożyła wielką ilość swoich wyrobów.

Zapałki wystawiły Zakłady Przemysłowe „Mszczanów" w Warszawie. Spółka „Jarmark Łódzki" zajęła wielką przestrzeń sali, w której znajdowały się różne wyroby włókiennicze jak płótna, madepolany zefiry, cajgi, towary bawełniane i kamgarnowe, konfekcja damska, męska i dziecinna itp.

S a l a IV. Dr. Ludwik Zieliński w Warszawie, Dom Przemysłowo-Handlowy i Rolniczy, pokazał narzędzia pożarnicze i aparaty przeciwpożarowe wyrobu krajowego.

Uwagę wszystkich zwiedzających wystawę zwracał zręcznie sporządzony pawilonik Sp. Akc. „Konopie" w Warszawie, zbudowany z wyrobów konopianych jak: lin, sznurów, hamaków, sieci itp.

S a l a V. Również Tow. Fabryki Motorów „Perkun", Spółka Akcyjna, Warszawa-Praga, wystawiło swoje motory przewoźne i stałe do ropy, nafty i oleju gazowego.

Fabryka dachówek „Eternit", Br. Rylscy w Warszawie zbudowała domek ze swojej specjalności (dachówek eternitowych, mających tę własność, że są ogniotrwałe, cienkie, lekkie, twarde, lecz niekruche, gdyż przymocowywuje się je gwoździami.)

Krakowska Fabryka Szczotek i Pendzli, Sp. z ogr. por., wyłożyła swoje wyroby szczotek we wszelkich dotychczas używanych rodzajach i formach.

S a l a VI. Na pierwszem miejscu wystawiła swoje wypalanki i koniaki firma H. A. Winkelhausen w Starogardzie, znana na całe Pomorze, Wielkopolsce i w Niemczech.

Wyroby Warsz. Tow. Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu „Rektyfikacja Warszawska", Sp. Akc., również były na Wystawie oraz pozatem wyroby różnych innych fabryk likierów, pierników itp.

Według marszruty Wystawa w Grudziądzu miała zatrzymać się przez trzy dni, lecz wskutek wielkiego zainteresowania wszystkich sfer ludności, która tłumnie napływała na brzeg Wisły, by oglądać piękne wyroby krajowe przemysłu zatrzymała sie ona do 9 października. Dla zobrazowania całości Wystawy podkreślić jeszcze należy, że Zarząd Wystawy nie ograniczył się do wystawienia eksponatów, lecz oprócz tego delegował pierwszorzędne siły fachowe w osobach p. Wł. Gieysztora, redaktora tygodnika „**Przemysł i Handel**", i p. dr. med. Zaniełowskiego którzy w przeciągu tych kilku dni wygłosili w samym Grudziądzu 32 odczyty o przemyśle krajowym, o rozwoju handlu, o hygienie itp.

Stwierdzamy, że pierwsza Pływająca Wystawa na Wiśle odpowiedziała swym wytycznym celom, zaznajomiła szerokie koła z wyrobami krajowego przemysłu przekonała ich, iż tenże przemysł rozwija się, postepuje naprzód i nabiera mocy i przyczyniła sie do uświadomienia ludności o stale polepszającym się stanie gospodarczym kraju. Wystawa Pływająca na Wiśle, jako uzupełnienie targów stałych, jest to myśl bardzo szczęśliwa.

Izba Przemysłowo-Handlowa
Grudziądzko-Starogardzka.

Lista ósma.

Z pośród wielu dziś nam znanych.
List wyborczych zachwalanych.
My nie chcemy innej znać;
Tylko tę, przy której wkoło,
Stoi dziś narodu czoło,
Prawa nasza brać. —

Lista ósma — tak się zowie,
Są w niej prości i panowie
Jest w niej każdy stan;
W niej są nasi, prawi ludzie,
Co chcą działać w znoju, trudzie
Goić kraj nasz z ran.

Lista ośma — ta jest nasza,
Bo w niej prawa brać jest lasza
Dziś w niej byt nasz — los;
W niej jest kraju odrodzenie,
Nasza przyszłość, powodzenie,
Na nią damy głos!

Więc już wiemy, komu głosy,
Wolnej ziemi przyszłe losy,
Mamy w ręce dać;
Dziś, gdy w przyszłość spoglądamy
Wiemy komu głosy damy,
Gdzie nam przyjdzie stać.

A więc: Komu Bóg i wiara,
Miła jest ta ziemia szara
I pokoleń los;
Ten przy ósmym niech numerze,
Przy wyborach miejsce bierze
I nań odda głos.

Sochy - Działdowo. Teofil Ruczyński

Robotnicy uświadomieni za syrenim głosem N. P. R. nie pójdą a oddadzą głos swój solidarnie na listę chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, bo grupy występujące pod tą nazwą domagały się w Sejmie Ustawodawczym:

polityki pokojowej, a zaprzestania polityki awanturniczej i ryzykanckiej,

armji bezstronnej, służącej jedynie obronie granic i porządku wewnetrznego;

wprowadzenia ustroju rzeczywiście republikańskiego w którymby decydującym czynnikiem była reprezentacja narodu, czyli Sejm;

rządu rozumnego, nie ulegającego wpływom żydowskim;

uproszczenia administracji przez zniesienie biurokratyzmu i etatyzmu;

rozszerzenia samorzadu,

dostatecznego zaopatrzenia inwalidów i wdów; uruchomienia przemysłu i podniesienie rolnictwa, a temsamem zatrudnienia dla bezrobotnych i wyżywienia dla robotnika;

kary śmierci dla wszelkiego rodzaju paskarzy i pasorzytów reformy walutowej i reform społecznych.

Stronnictwa zblokowane pod znakiem Chrześc. Zw. Jedności Narodowej podnosiły takie żądania — powtarzamy to raz jeszcze — już w Sejmie dotychczasowym. Jeżeli żądań swoich w starym Sejmie nie przeprowadziły, to dlatego jedynie, że były w mniejszości. Chcąc aby stosunki się poprawiły i by przy przyszłych wyborach uzyskały bezwzględną większość, trzeba, by na całej linji zwyciężyła **8**.

Oświadczenie!

Jak się dowiadujemy, krążą pogłoski, że nasz kandydat poselski na liście blokowej nr. 8 w okręgu tczewskim, włościanin, p. Franciszek Wałaszek, ma ustąpić z listy. Stwierdzamy, że to wieści nieprawdziwe i bezpodstawne.

Zarząd Chrześcijańsko-Narodowego Stron. Rolniczego na Pomorze.

Z p. (—) **Jan Donimirski.**

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa: Łukasza ewan. Wschód słońca 6.31, zachód 4.59. Wschód księżyca 3.21, zachód 4.6.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2. w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Teatr Miejski.** We wtorek 17 października o godzinie 8-mej wieczorem po raz piąty i ostatni Fredry: „Ożenić się nie mogę“.

W środę 18 października o godzinie 8-mej wieczorem po raz czwarty: „Kościuszko pod Racławicami“. Przedstawienie popularne. 50 procent zniżki.

W czwartek 19 października o godzinie 8-mej wieczorem po raz pierwszy: „Wesoła Lola“, wodewil w 3 aktach Danielowskiego.

—** **Z Teatru Miejskiego.** We wtorek po raz ostatni komedja pełna staropolskiego humoru Fredry, „Ożenić się nie mogę“. W środę wraca na afisz „Kościuszko pod Racławicami“, z orkiestrą, która odtąd stale przygrywać będzie w antraktach. Kotły do centralnego ogrzewania już nadeszły i już będą montowane. W czwartek premjera „Wesołej Loli“ wodewil ze śpiewami i tańcami.

Tańce w wykonaniu znanych węgierskich tancerzy Burley.

R. C.

—** **Zawody w walce na bagnety** urządza Centr. Szkoła Podofic. piech. w dniu **21 bm. o godzinie 9-tej przed południem.** Kom. Garnizonu zaprasza wszelkie władze cywilne jak i publiczność interesującą się sportem wojskowym, żeby przybyła na ćwiczenia jaknajliczniej dla zaznajomienia się z tą dziedziną wychowania wojskowego. Zawody odbędą się w koszarach Centralnej Szkoły Podoficerów Piechoty przy ulicy Chełmińskiej nr. 2-gi.

—** **Kom. Wyb. Nar. Org. Kobiet** komunikuje: Panie, które na zebraniu Komitetu Wyborczego Narod. Org. Kobiet dnia 12. 10. przyjęły urząd opiekunek zapraszamy uprzejmie w środę dnia 18 bm. o godzinie 8 wieczorem na posiedzenie do Hotelu Warszawskiego.

Kom. Wyb. Narod. Org. Kobiet.

—** **Związek byłych jeńców** komunikuje, że Urząd Emigracyjny przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, Warszawa, Królewska nr. 23 wypłaca obecnie pieniądze tych byłych jeńców, którzy należeli do kompanji polskiej 285. Należność zaś tych, którzy do tej kompanji nie należeli, będzie wypłacona później. Wnioski wnoszone nie mogą być zbiorowe. Każde zgłoszenie winno zawierać 1. Imię i nazwisko, 2. Obóz i nr. kompanji w niewoli, 3. Nr. matrykuły z każdej kompanji, 4. Dokładny adres obecny, miejscowość, zamieszkanie, powiat, przedewszystkiem pocztę przynależną. Jeżeli dany jeniec, który należał do kompanji 285, numera matrykuły z tej kompanji nie pamięta, może podać zamiast tego numeru swoje daty personalne, mianowicie datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców, pułk, komp. z b. armji niemieckiej i datę wzięcia do niewoli.

Część należności byłych jeńców z niewoli angielskiej, którzy zaciągnęli się w niewoli do armji generała Hallera, posiada sekcja oszczędności pieniężnych byłych Hallerczyków w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Sekcja ta wypłaca należności byłym Hallerczykom z następujących komp. jeńców-19, 34, 35, 37, 46, 71, 82, 99, 107, 109 110 116 121 128 142 154 180 206 244 252 272 285 299 318 327 330 i 345. Hallerczycy z. powyższych kompanji winny się zgłaszać z powyższemi danemi o swe należności z niewoli do Sekcji Oszczędności Pieniężnych byłych Hallerczyków w Warszawie, ul. Królewska nr. 2, pokój nr. 30.

Należytości byłych jeńców z niewoli francuskiej podzielone są na dwie kategorje: 1. Należytości takich byłych jeńców, którzy zaciągnęli się do armji Hallera i te są wypłacane przez Sekcję Oszczędności Pieniężnych powyżej wspomnianą. 2. należytości tych, którzy się tamże nie zaciągnęli tylko jako uwolnieni jeńcy do kraju powrócili. Należności tych drugich są wypłacane przez Urząd Emigracyjny. W zgłoszeniach wymagane są także powyżej podane szczegóły.

Należytości z niewoli amerykańskiej wszystkich byłych jeńców bez względu na narodowość zostały przekazane przez rząd amerykański rządowi niemieckiemu. Interesowani mają się zgłaszac po swe należności do Rządu niemieckiego a to przez Generalny Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, Kurfürstenstrasse nr. 137.

Należności z niewoli belgijskiej są dopiero w przygotowaniu. O terminie wypłaty i o adresie urzędu wypłatę uskuteczniającego będą umieszczone ogłoszenia w prasie. Interesowani mogą jednak wnosić zgłoszenia swe do Urzędu Emigracyjnego.

Komu bardzo nagła potrzeba, radzi Związek, niechaj wybierze się osobiście do Urzędu Emigracyjnego do Warszawy po swe należności, ale niech zabierze swój wykaz osobisty od swej władzy policyjnej i wszystkie swe papiery wojskowe i papiery z niewoli angielskiej. Niechaj wybierają się tylko jeńcy byli Hallerczycy. Jeńcy z Bydgoszczy i okolicy swe należności w sumach przechodzących częściowo 80 000 marek już odebrali. Odpowiedzi na pisemne zgłoszenia dają długo na siebie czekać. Związek byłych jeńców wysila się od listopada zeszłego roku o przynależny żołd dla swych członków z tym rezultatem, że lista zbiorowa, mozolnie zestawiona z podpisami oryginalnymi jeńców wróciła się teraz z powyższemi uwagami.

Z Grudziądza zamierzają wyjechać jeńcy w niedzielę 24 października wieczorem do Warszawy.

Przybywający niech przybędą na zebranie Tow. byłych jeńców w niedzielę 24 października o godzinie 5 po południu do Bazaru na ulicy Moniuszki nr. 8 w celu wspólnego porozumienia się.

—** **Tow. Upiększenia Miasta.** Już kilka razy pisaliśmy o chwalebnych celach tego tak wielce w naszem mieście potrzebnego Towarzystwa. W ostatnich dniach dokonano zmiany w ustroju Towarzystwa, gdyż nastąpiło zlanie się dotychczasowego niemieckiego „Verschönerungsverein“ z obecnem Towarzystwem Upiększenia Miasta, co z pożytkiem odbije się w przyszłej działalności na gruncie grudziądzkim. Wobec tej zmiany stało się nieodzownem zwiększenie liczby członków Zarządu, do którego wszedł w charakterze pierwszego wiceprezesa p. Hein.

Towarzystwo Upiększenia Miasta ma przed sobą wdzięczne pole pracy, potrzeba tylko by obywatelstwo poparło tak zbożne zamiary, wstępując w szeregi członków. Grudziądz pod względem czystości ulic może śmiało rywalizować o palmę pierwszeństwa, a jednak jest jeszcze wiele spraw, których usunięcie przyczyni się wiele do podniesienia zewnętrznego wyglądu miasta. Na ośatniem posiedzeniu Zarządu T. U. M. postanowiono wejść w porozumienie z Zarządem kośc. tut. parafji, by stary cmentarz katolicki, istniejący przy ulicy Ogrodowej, przeistoczyć na ogród publiczny. Zadanie wielce szlachetne, które powita obywatelstwo z zadowoleniem. Dalsze starania Zarządu idą w kierunku usunięcia na wpół suchych drzew stojących tuż u schyłku ulicy Lipowej, na terenie przynależnym do władz wojskowych, wskutek czego ulica ta uzyska wiele na wyglądzie. Troską Zarządu są skwery przyległe do więzienia karnego przy ulicy Kwidzyńskiej, które w obecnym stanie rażą tylko oko przechodnia. Wielce aktualną sprawą jest konieczność postarania się o większą ilość ławek. które ustawione w przyszłym roku tak w parku jak i wzdłuż plantów przy ulicy Lipowej, choć w części powetują tegoroczne braki. Do dalszych nie mniej ważnych zadań zalicza Zarząd wejście w pertraktacje z odnośnemi władzami, by stary cmentarz ewangielicki łączący ulicę 3-go Maja z ulicą Toruńską, przemienić w publiczny ogród spacerowy, to samo odnosi się do obecnego ogrodu, istniejącego przed Teatrem Miejskim, którego przestrzeń uchwycona dłonią znawcy piękna techniki ogrodniczej, stanie się ozdobą miasta.

Jeżeli się zważy, iż do powyższych spraw, Zarząd Towarzystwa Upiększenia Miasta pragnie zainicjować z wiosną rozpisanie nagród na najpiękniejsze ozdobnictwa kwieciem okien i balkonów, natenczas powyższy zakres działalności winien znaleść gorące poparcie ogółu, którym wygląd miasta nie jest obojętnym. W niedługim czasie z poręki Zarządu wyjdzie apel do publiczności naszego Grudziądza wskazujący na cały szereg konieczności związanych z czystością, zdrowotnością i estetycznym wyglądem miasta, których przestrzeganie pozostawia dotychczas wiele do życzenia, i jest nadzieja, że jednak w ten sposób miasto nasze, mające przed sobą rozwojową przyszłość, będzie wzorem miast polskich.

Wodwud.

—** **Skąd te wysokie ceny za drzewo?** Z kilku stron dochodzą nas prośby o wyjaśnienie, czemu ceny za drzewo opałowe dochodzą do tak horendalnej wysokości, że nietylko uboga ludność, ale i zamożniejsi obywatele kupić go nie mogą.

Jak nam wiadomo, metr drzewa z lasu kosztuje hurtowników 3 200 marek. Na transport w większych ilościach doliczyć można najwyżej na metrze 1 300 marek, 1000 marek ewentualnie na zysk, nieprzewidzianych 500 marek, to razem czyni sumę **6 000 (sześć tysięcy) marek.** Tymczasem ile biorą **panowie paskarze czy złodzieje?**

Należałoby patrzeć tym panom bardzo na palce i podać takich ludzi prokuratorji by powstrzymała ich nareszcie w tym szale zdzierstwa z swoich współobywateli.

—** **Pożar** powstał dzisiaj rano w piekarni p. Rozkwitowskiego, przy ulicy Szkolnej. Zaalarmowana straż nie przystąpiła do akcji czynnej, gdyż pożar, który powstał przez zapalenie się desek został w zarodku stłumiony. Straty są małe.

—** **Nocny napad rabunkowy.** Dzisiaj w nocy około 2 i pół napadło 2 rabusi uzbrojonych w noże p. Karola Lipajło, zam. przy ulicy Groblowej, obok kina Apollo w jego pomieszkaniu i przebudziwszy go, zagrozili śmiercią, gdy nie wyda schowanych pieniędzy.

Nie znalazłszy jednak więcej jak około 10 000 gotówki i jeden zegarek, odeszli po zabraniu jeszcze kilku starych rzeczy, płaszcza itp. Napad był tak zręcznie wykonany, że właśni domownicy żadnego nawet nie usłyszeli szelestu.

Policja śledcza wszczęła dochodzenia. Wynik podamy później.

* *

—** **CHEŁMŻA. W polskie ręce** przeszedł interes spedytorski prowadzony przez przeszło 50 lat przez Żyda Henschela, wyprowadzającego się do Niemiec. Nowonabywca jest Józef Ziółkowski, ogólnie tu znany jako zacny i poczciwy obywatel, który zasługuje ze strony obywatelstwa na poparcie jego nowego przedsiębiorstwa.

—** **WARSZAWA. (Zamordowanie dyrektora fabryki, broniącego kasy).** Dnia 9 bm. o godzinie 7 wieczorem kilku bandytów wtargnęło do kantoru fabryki cementowej w Łazach — gdzie usiłowali rozbić kasę, na co wszedł do kantoru dyrektor i współwłaściciel tych zakładów p. Tymieniecki Paweł, który, aczkolwiek nieuzbrojony próbował stawić opór. Złoczyńcy dali do wchodzącego dyrektora 3 strzały. Dyrektor Tymieniecki padł trupem.

Gotówka ocalała, gdyż bandyci wskutek danych strzałów, zorjentowali się, że sami zdradzili swoją obecność, wobec czego zaniechali zamierzonego włamania się do kasy, szybko, oddalając się z terenu fabrycznego.

Rabusiom sprzyjały ciemności. Pogoń narazie bez wyników.

Grabież 23 Miljonów marek. Przed kilku dniami nadeszła do Warszawy wiadomość o niezwykle śmiałym napadzie bandy, dokonanym nan płatnika fabryki „Vesten“ w Olkuszu, p. Bolesława Gnatowskiego, który wiózł z Warszawy 34 miljony marek na wypłatę robotnikom. W Warszawie urząd śledczy zmobilizował lotną brygadę śledczą, która pod kierunkiem komisarza p. Trzepińskiego udała się do Olkusza. Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że przybyły o godzinie 9-tej z Warszawy z pieniędzmi p. Gnatnowski w towarzystwie 3 robotników fabrycznych udał się do fabryki. W chwili, kiedy Gnatowski z konwojem znalazł się przed bramą fabryki, rozległy się strzały. W rezultacie Gnatowski został ranny w piersi, napastnicy bandyci zabrali 23 miljony marek i korzystając z ciemności nocnych zbiegli. Dotychczasowe dochodzenie nie dało żadnych wyników.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— **Pomorska wystawa drobiu i królików.** Pomorska Izba Rolnicza zamierza urządzić w połowie grudnia br. w Toruniu **wystawę zarodowego drobiu i królików** o ile wpłynie dostateczna ilość zgłoszeń.

Zgłoszenia uprasza się składać najpóźniejdo **10-go listopada** br. pod adresem Pomorskiej Izby Rolniczej, **Toruń**. Bliższe warunki dotyczące wystawy wysyła jej Wydział hodowlany.

Pomorska Izba Rolnicza.

KOMUNIKACJA.

— **Uruchomienie połączenia kolejowego między Polską a Ukrainą** sowiecką nastąpi 1 listopada br. przez stację graniczną Podwołoczyska. Obejmować ono będzie ruch **bagażowy**, osobowy i towarowy.

W konferencjach dotyczących tej sprawy rząd polski reprezentowali dwaj Żydzi z lwowskiej dyrekcji kolejowej pp. Polak i Schaf. Fakt ten notujemy jako przykład „ucisku“ mniejszości żydowskiej w Polsce.

HANDEL.

— **Zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.** W sobotę, dnia 14 bm. odbył się w Toruniu Zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, instytucji korporacyjno-gospodarczej, skupiającej wybitniejszych przedstawicieli polskiego kupiectwa pomorskiego. Zjazd na który przybyło z górą sto delegatów, zagaił prezes Związku p. **Tadeusz Marchlewski,** który w serdecznych i podniosłych słowach powitał przedstawicieli kupiectwa, wskazując na cele i zadania polskich organizacji gospodarczych. Sprawozdanie z działalności Związku, którego działalność była nader intenzywną i owocną, zdał kierownik Związku p. **M. Pacoszyński.** Zarządowi głównemu i kierownictwu wyrażono podziękowanie za jego mozolną i pożyteczną nader dla rozwoju kupiectwa polskiego pracę. Uchwalono bez obszerniejszej dyskusji, nowy budżet Związku. Oprócz tego zjazd rozpatrzył cały szereg spraw, dotyczących rozwoju organizacji i jej pracy na przyszłość.

W zamieszczonem we wczorajszym numerze „Głosu“ sprawozdaniu ze Zjazdu Kupiectwa polskiego w Toruniu prostujemy skład prezydjum Zjazdu. Skład ten przedstawiał się następująco: p. dyr. Niedbał marszałek, prezydjum pp. Buza, Korzeniewski, Michalski, Knast i Lubański.

PRACA.

— **Wolne posady.** W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Starogardzie są wolne następujące miejsca: 1 pomocnika (branży kolonjalnej), 1 blacharza, 2 malarzy, 1 kowal na deputat, 2 dekarzy, **25 mężczyzn i 25 kobiet do wybierania buraków i kartofli** pod dogodnymi warunkami (całkowite utrzymanie i mieszkanie), 1 ekspedjentka (branży bławatnej), 4 stolarzy, 1 krawiec na duże sztuki, 2 pomocników szewieckich, 2 uczniów siodlarskich, 2 posługaczki i większa ilość murarzy i cieśli.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

KINO ORZEŁ
Miłość i Alkohol

Ogłoszenie.

W dniu 21 października r. b. o godz. 10-tej rano odbędzie się przy Wojskowem Więzieniu Śledczem w Grudziadzu sprzedaż **1 źrebaka** drogą przetargu. Bliższych informacji zasięgnąć można w Komendzie W. W. Śl. przy ul. Kuntersztyńskiej Nr. 2 (38 5

Wojskowe Więzienie Śledcze w Grudziądzu

Portlandcement
Wapno w kawałkach
Wapno lasowane
Gips 3229
poleca punktualnie
Grudziądzka Fabryka Papy
VENZKE & DUDAY
Grudziądz. Telefon 88.

Udział w przedsiębiorstwie branży chem. dobrze zaprowadzonem odstąpię w całości lub w części. Objekt do 25 milj. mkp. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr 3276.

Farbiarnia -- Pralnia Chemiczna i Parowa Pralnia Bielizny 2385a
G. Gede (dawniej **„Edelweiss"**) **w Grudziądzu**
wykonuje wszelkie zlecenia w przeciągu 8-miu dni — pilne w ciągu 2-ch dni solidnie i punktualnie.
Filje przyjmują: **Długa 8**
Toruńska 16
Plac 23 Stycznia 18
i w fabryce Tuszewska Grobla 54

Najtaniej
Węgiel
drzewo, torf, cement, wapno
wagonowo i w małych ilościach z dostawą do domów poleca 3041A
Dom Handlowy Bracia Rosińscy
Telefon 81 Grudziądz Trynkowa 3a

MASZYNY ROLNICZE
jak sieczkarnie, kieraty, młocarnie, siewniki, młynki do czyszczenia zboża, wozy i t. d.
wyrabia i dostarcza w krótkim czasie po niskich cenach
E. Drewitz, T. z o. por. Toruń
fabryka maszyn rolniczych
Na Kongresówkę i Małopolskę:
Potęga S. A. Kraków Basztowa 9
3084 A

SŁOMĘ
i
SIANO
każdą ilość zakupuje i prosi o oferty
Wąbrzeska Sieczkarnia Motorowa
W. CIESIELSKI, Wąbrzeźno
Telefon 86. 3282

KINO ORZEŁ
Eddie Polo

NOWOOTWARCIE!
Szanownym PP. Kupcom do łask. wiadomości, iż przy końcu b. r. otwieramy
w BYDGOSZCZY, Stary Rynek 16/17
PIERWSZORZĘDNY
MAGAZYN KONFEKCJI MĘSKIEJ, DAMSKIEJ i DZIECIĘCEJ
pod firmą
POLCZESTER
HURTOWNIE — DETALICZNIE
Mając towary własnej fabrykacji, jesteśmy w możności sprzedawać wszelkie towary po najniższych cenach przy solidnej obsłudze.
Uprzejmie prosząc o łask. poparcie naszego przedsiębiorstwa, kreślimy
Z wysokim szacunkiem
3278 **Leon Konieczka i S-ka.**

Książkowy(a)
po polsku i po niemiecku **biegle** mówiący(a) i piszący(a) od zaraz poszukiwany(a).
Przemysł drzewny Hermann Schütt
CZERSK (Pomorze)
3247]

Sprzedaże

INTERES
Centralny
DOM OBUWIA
dawniej Konrad Tack
w Bydgoszczy
na sprzedaż.
Urządzenie modne, ubikacje obszerne. Zgłosz. do eksp. Głosu Pom. pod nr. 3225.

Majątek Płochocin
p. Warlubie, tel. nr. 5 ma na sprzedaż [3914
40 młodych kotnych
macior
merynosów i 120
skopów
dwuletnich.

Dobrze utrzymany
surdut
tanio na sprzedaż Zgł. do p. **Dondelewskiej** ul. Wislana nr. 9, na poiw. II p. na prawo.

2 żelazne podwoje
2.28 m. szerokie 3.10 m. wysokie do sprzedania. Obejrzeć w Bazarze Moniuszki nr. 8 w ogrodzie Zgł. **Dr. Sujkowski,** Wybickiego 31 I. (3927

Sprzedam dobrego
wyżła
jako i
dubeltówkę 16.
Malinowski,
Kościuszki nr. 44. (3924

Duża beczka dębowa
na sprzedaż Koszarowa 16, dom poprzeczny II piętro na prawo. (3934

Futro damskie
kloszowe na popielicach korzystnie na sprzedaż.
Kwiatowa 28 I.

Wannę kąpielową, piec żelazny, piec kaflowy, piec żel. do gotowania
sprzeda [3931
Nadgórna 2. I. p. l.

2 żelazne łóżka
korzystnie do sprzedania. ulica Kopernika 5 II piętro na pr. (3041

Kino Apollo - Varieté
Ogromny monumentalny film
z Lottą Neumann
(Ledda Nowa) p. t.
Za kulisami książęcego dworu
dramat w 6 aktach
Oprócz tego 2 numery
wspaniałego Varieté
m. i. występuje: Niewidomy artysta na scenie grający na mandolinie.
W środę, 16 bm. o godzinie 4 popoł.
przedstawienie dla dzieci
włącznie z Varieté.
3281] DYREKCJA.

Dobrze utrzymane
buty
3/4 na sprzedaż.
Mała Młyńska 7, I p.

Wyżła
(francu-ki setter) 2938 w pierwsz. polu sprzeda tanio **Retlewski,**
poczta Podwidz.

Mieszkania

Mieszkanie
zamieniam 4 względnie 5 pokoi na 3. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 3900a.

Poszukuje
umebl. pokoju
od 1. 11. z całodziennem lub bez utrzymania Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 3938.

Pokoju
umeblowanego
w okolicy Radzyńskiej poszukuję. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 3932.

Poszukuję
umebl. pokoju
możliwie przy ul. Toruńskiej. Zgł. do Gł. Pomorsk. pod nr. 3928.

Pokój dla 2 panów z utrzym. Koszarowa 8 II. p.
3940]

Różne

Posady

Pierwszorzędna siła w zakresie [3940a
fryzury i onduiacji
damskiej pielęgnowania twarzy, rąk (Manicure i nóg Bedecure) z kilkuletnią praktyką i pracą zagranicą poszukuje posady. Oferty pod adres.
Anna Czechowicz, Iłża
ziemia Radomska.

Handlowiec
z branży kolonialnej, dolikat. i destyl. z wyższem wykształceniem, biegły w języku polsk. i niemieck. w słowie i piśmie, poszukuje od 1. 11. 22. posady w takowym interesie. w hurtowni lub detalicznym. O łaskawe oferty upr. do Gł. Pom. nr. 3929.

Młodszych (3925
czeladników krawieckich
poszukuje
Ed. Gorczyński, Lipowa 92

20 murarzy
na stałą pracę zimową natychmiast poszukiwani. 3920
Niedzielski, Grudziądz,
Słowackiego nr. 2.

Majątek Płochocin
p. Warlubie potrzebuje od 1. I. 23 r.
kowala
maszynistę
z uczniem; narzędzia kowalskie dominjalne. Uwzględni się dobrego majstra specjalnie podkuwacza koni. [3913

Zarządca podwórzowy
rachmistrz gospodarczy biegły w sprawach sołeckich i wójtowskich poszukuje zaraz skromną posadę na wikt lub deputat na Pomorzu. Łaskawe oferty pod „Pachole, Sniatyn, Małopolska". (3935

BUFETOWA
(Polka) zdolna objąć może zaraz posadę.
Zgłosić się (3937
Bonboniera Toruńska 18

Potrzebna zdrowa
mamka
do zamożnego domu.
Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 3939

Choroby żołądka, kiszek, nerek i zatwardzenia, hemoroidy leczą
Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera
Żądać w aptekach i drogerjach.
HURT. Umbreit Co, Poznań

Krawcowa przyjmuje do szycia **płaszcze, kostjumy** suknie, ubranka dziecięce i bieliznę. Ceny umiarkowane, robota solidna. Koszarowa 20 w podw. I p. lewa oficyna **Kraśnicka.** (3930

Ktoby mógł pożyczyć
2 milj. 500000 mk.
na hipotekę lub na weksę? Procent jaki zechce. Termin krótki, dom nowy. Zgłosić się Rzezalniana nr. 4. Piotr Jóźwiak. 3926

KINO ORZEŁ
Eddie Polo

Rozmowa Kuby z Wojtkiem

Kuba: Czemuś tak smutny Wojtku — czy może chorym jesteś?

Wojtek: Nie; sprzedałem moją posiadłość, a niemam teraz nic stosownego do nabycia. Byłem też w kilku biurach pośrednictwa gruntami, lecz wszystko nic nie warte.

Kuba: A to ci dobrze! Nie łaź do tych biur, gdzie ci łeb urywają! Ja kupiłem sobie za pośrednictwem **firmy „Pomerania" tutaj w Grudziądzu, przy Placu 23-go Stycznia nr. 20,** gospodarstwo, i mówię ci, że kupiłem je wprost za bez cen, bo kosztować miało 8 miljonów a ja dostałem je za 6 miljonów; mogę ci na to świadka stawić! Oprócz tego ma biuro powyższe w wielkim wyborze mniejsze i większe majątki pod ręką, a w każdym czasie dostaniesz czego pragniesz.

Wojtek: A poczekaj jeno ty chyclu! Czemuś ty mi o tem zaraz nie powiedział? Już przeszło cztery tygodnie jacyś ludzie Bóg wie skąd do mnie się złażą i głowę mi zawracają. Teraz jednakowoż idę na **Plac 23-go Stycznia do firmy „Pomerania"** i zobaczę co mi zaoferują.

Kuba: To się tylko pospiesz, a przekonasz się, że za pośrednictwem tego człowieka dobrze kupisz i będziesz w zupełności zadowolony.

Wojtek: A jak on się nazywa? 3936

Kuba: **Władysław Pioszyński.**

KINO KORSO
Marjonetki Namiętności
Dramat artystyczny w 6 wzruszających aktach
W roli głównej **BERND ALDOR**
Powyższy film uzyskał ogromne powodzenie w teatrze świetlnym U. T. w Gdańsku.
Pierwsze wyświetlenie filmu tego w Polsce.
3279

Starą, zużytą
BIELIZNĘ
i szmaty do czyszczenia kupuje w każdej ilości
Drukarnia Pomorska
Grudziądz, Groblowa 27/29.

Węgiel
Górnośląski i Dąbrowiecki
w różnych gatunkach po cenach konkurencyjnych
Skład materjałów opałowych
SATURN
Dworcowa nr. 6. [3942

SUCHOTY
oraz wszelkie choroby
piersiowe
2335a] leczy
„Balsam Thiocolan Age."
Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i drogerje. Hurt.
Umbreit Co., Poznan.

Zguby

Zgubiono
portfel z świadectwami. Uprasza się o oddanie tegoż za nagrodą **Tucholski,** (3933
ulica Nadgórna nr. 28b.

Każdą ilość
starego ołowiu i cyny
kupuje i prosi o oferty
Drukarnia Pomorska
Grudziądz.

KINO ORZEŁ
Miłość i Alkohol